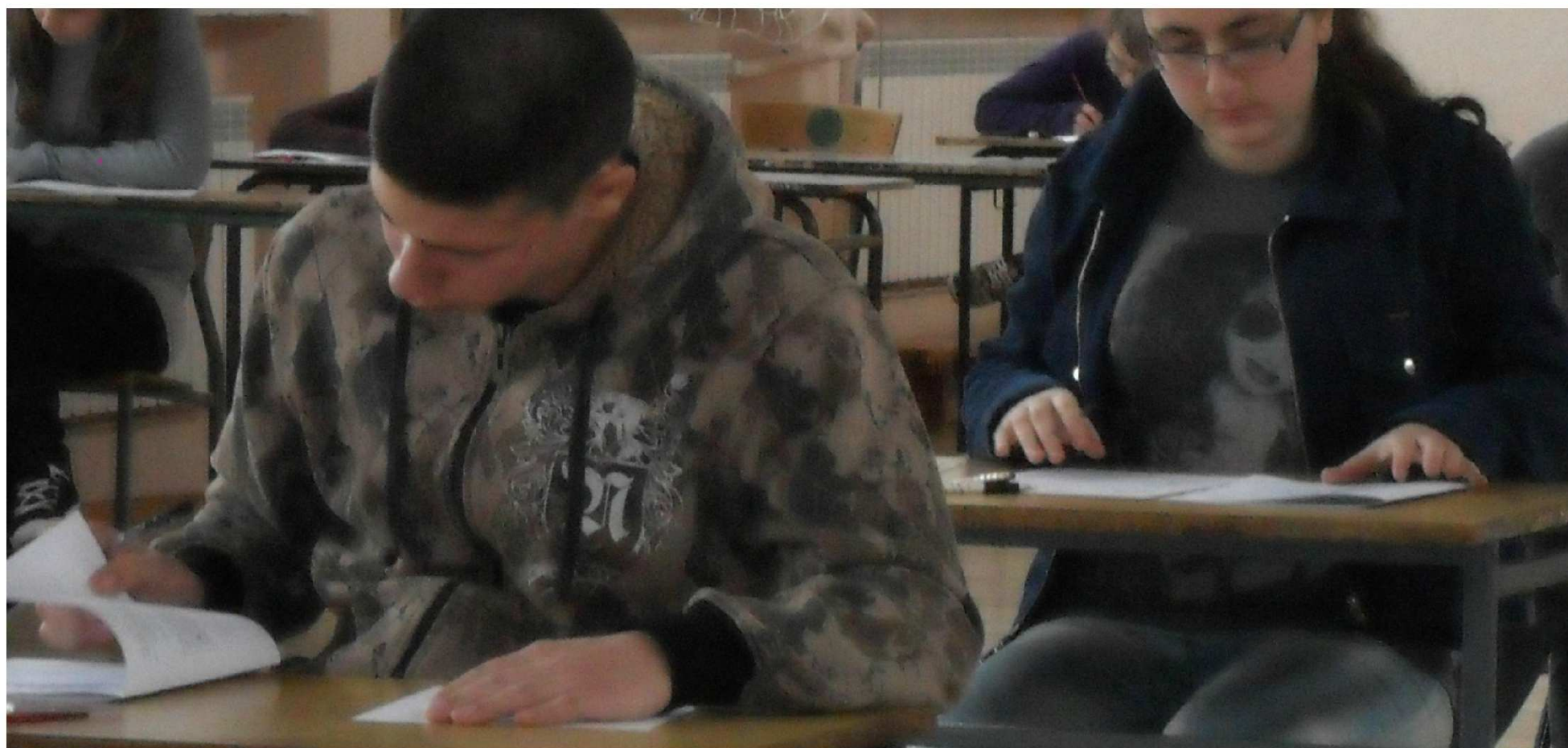


W dniach 7.12-9.12.2011 r. i 14.12. - 16.12. 2011r. w Gimnazjum w Dubeninkach odbyły się próbne egzaminy gimnazjalne.



Pierwszego dnia zmagaliśmy się z przedmiotami humanistycznymi (historia i wos) oraz językiem polskim. Z tą pierwszą częścią wielu uczniów miało duże problemy, ale język polski okazał się o wiele łatwiejszy. Drugiego dnia rozwiązywaliśmy testy z przedmiotów przyrodniczych (chemia, fizyka, biologia) oraz z matematyki. Oba egzaminy poszły fatalnie, większości uczniom nie udało się nawet zdobyć połowy punktów. Trzeciego dnia zdawaliśmy języki: angielski i niemiecki. Egzaminy z tych języków poszły bardzo dobrze. Nie było ocen niedostatecznych. Egzaminy były bardzo trudne i czeka nas jeszcze wiele pracy do kwietnia. „Powtórka z rozrywki” odbyła się w dniach 14-16 grudnia. Więcej na stronie 2

Nie otrzymaliśmy odpowiedzi na poprzednią zagadkę, może z tą pójdzie Wam lepiej. Odpowiedzi proszę przynosić do Redakcji naszej gazety do 20 stycznia. Za prawidłowe rozwiązanie zagadki sładka nagroda. Losowanie w ostatni dzień przed feriami.

Do sklepu z kapeluszami wszedł klient i wybrał kapelusz za 73 zł. Ekspedientce wręczył banknot stużłotowy. Ta, ponieważ akurat nie miała drobnych (klient także nie miał), wybiegła do

sąsiadującego przez ścianę zakładu fryzjerskiego, by rozmienić "setkę". Po chwili wróciła, wydała resztę i zadowolony klient opuścił sklep.

Nie upłynęła minuta, jak wpadł fryzjer z pretensjami, że banknot, który mu wręczyła, jest fałszywy i wobec tego należy mu się 100 zł. Banknot rzeczywiście okazał się fałszywy. Oszukana

ekspedientka usiadła przygnębiona i zaczęła liczyć, ile też straciła na nieuczciwości klienta, bo to i kapelusz mu wydała, i resztę, i teraz jeszcze fryzjerowi trzeba oddać 100 zł. Liczy, liczy i coś nie bardzo może się doliczyć, bo wypadają jej różne sumy.

Pytanie: Ile wynosiła jej strata?

Zagadkę wyszukała Karolina Wojtkiewicz

konkursy, wyjazdy

w konkursie 'Pomagać zawsze warto' zorganizowanym przez Starostwo Powiatowe w Gołdapi w kategorii gimnazjum I miejsce zajęła Marta Olga Ołów z naszego gimnazjum. Gratulacje!!! str. 2

14 grudnia o godz. 11:15 wyruszyliśmy na spektakl "Adam i Ewa" do gołdapskiego domu kultury. Spektakl okazał się bardzo zabawny. Szczególnie postać Edzia wywołała na sali salwy śmiechu. Więcej na str. 2

już święta!

W tym roku chyba nie będą białe, nie zanoszą się na to. Jednak zbliżają się wielkimi krokami, czuć je w powietrzu. Wszyscy starają się być mili, uśmiechają się do siebie, starają się choć raz w roku być lepsi. Jak w "Opowieści wigilijnej" chcemy wierzyć, że zdążymy

stać się dobrymi ludźmi, chcemy pomagać innym, chcemy po prostu wśród bliskich przeżyć tę cudowną, jedyną w roku magiczną chwilę, jaką są Święta Bożego Narodzenia. Tego Wam i sobie życzymy. str. 3

Łatwo nie było! To pewne. Miałam okazję być świadkiem powrotu trzecioklasistów z próbnego egzaminu z historii i usłyszeć, co sądzą o nim. Z ich ust padały słowa takie jak: masakra, straszne, okropnie trudne. Niektórym, jak np. Zuzi nawet słów zabrakło, machnęła tylko ręką. Przerażeni udali się na drugi test, tym razem z języka polskiego. Tu niespodzianek nie było za wiele, z lektur obowiązkowych były "Dziady cz. II" i oczywiście ...rozprawka na temat: "Co to znaczy w kontekście "Dziadów cz. II" "być człowiekiem".



Część matematyczna okazała się również niełatwa..

Egzamin rozszerzony z języków zaskoczył

wszystkich końcową pracą, tylko nieliczni zdobili coś napisać. Po krótkiej, parodniowej przerwie gimnazjaliści przystąpili do II tury próbnych

egzaminów, tym razem z wydawnictwa OPERON. I tu niespodzianka, j. polski okazał się wyjątkowo trudny, matematyka prosta, uczniowie

kończyli na długo przed czasem, historia i wos też okazały się łatwiejsze niż poprzednio.. Cóż, nie wiadomo, czym zaskoczą te prawdziwe, może już niczym? Oby!

8 grudnia 2011 roku w sali widowiskowej w Gołdapi odbyło się spotkanie podsumowujące działalność wolontariacką na terenie naszego powiatu. W spotkaniu wzięła udział dość liczna grupa młodzieży z naszego gimnazjum. Ada Barszczewska, Marta Ołów, Anna Ekman, Jowita Karwel, Kamil Zych, Gabrysia Brejnak, Karolina

Sitnik i inni. Podziękowano im za wspaniałą pracę, za chęć, za to, że są. Przy okazji ogłoszono wyniki konkursu związanego z tematyką wolontariatu, zainicjowanego przez gołdapskie Starostwo. Nagrodę za zajęcie I miejsca w kategorii gimnazjum Marcie Ołów osobiście wręczał starosta Andrzej Ciołek. Mimo



że liczba wolontariuszy spada, w naszym powiecie jest odwrotnie, i za to im wielkie dzięki!

Apel wigilijny

22 grudnia o godz. 11:15 odbył się w sali gimnastycznej apel wigilijny przygotowany przez uczniów z klas: V, VI, I, II i III gimnazjum pod kierunkiem pań: Marioli Bernatowicz, Wioletty Szeszko i Iwony Lipiec. W tym uroczystym dniu

spotkała się cała społeczność szkolna, nie mogło też zabraknąć zaproszonych gości. Przesłaniem tegorocznego apelu było, by nikt nie był sam w taką noc, jak śpiewała Maryla Rodowicz w swojej piosence.



"Adam i Ewa"

Próżno więc uciec, próżno się przed nią schronić pisze Jan Kochanowski we fraszce O miłości i nie sposób temu stwierdzeniu zaprzeczyć. Wraz z upływem stuleci powstały nowe idee i światopoglądy, ludzka potrzeba kochania i bycia kochanym towarzyszy nam od zarania dziejów. Miłość funkcjonuje nie tylko w literaturze i sztuce, ale przede wszystkim w zbiorowej świadomości bo ktoś z nas nie słyszał chociaż raz o Adamie i Ewie, Romeo i Julii, Tristanie i Izoldzie? Czy dzisiaj to najstarsze i najpiękniejsze z uczuć, jest przez nas, współczesnych ludzi lepiej rozumiane, czy nie stajemy wobec miłości zawsze bezradni i

zduśnieni? Adam i Ewa miłość w literaturze to współczesna opowieść o tych, którzy chcą doświadczać miłości, mimo, iż pochłonięci są trudem kolejnych poranków i szaleństwem pędzącego dnia. To historia o współczesnej parze, która jak wszyscy pragnie miłości tej pięknej i czystej, takiej jak na kartach wielkiej literatury. Niestety nie mają okazji odnaleźć się w tłumie, bo nie zdają sobie sprawy z tego, że dobrze widzi się tylko sercem, a to co najważniejsze, jest niewidoczne dla oczu.

Święta Bożego Narodzenia

obchodzi się prawie wszędzie na świecie, ale każdy kraj ma swoje zwyczaje, który są z nimi związane.

Boże Narodzenie, święto pełne uroku, zwłaszcza gdy białe i śnieżne. Obchodzone od IV wieku jako święto liturgiczne. 25 grudnia jest raczej symboliczną datą upamiętniającą narodziny Jezusa, gdyż faktyczna data Jego urodzin nie jest znana.

Poprzedza je czterotygodniowy Adwent zakończony Wigilią i Pasterką. W okresie średniowiecza obchodzone hucznie i wesoło, z czasem radości zaczęła towarzyszyć nutka zadumy i refleksja na temat życia jako ziemskiej pielgrzymki w drodze do zbawienia.

W XVII wieku zaczęła kształtować się tradycja jaką znamy do dziś. Składają się na nią spotkania z rodziną przy wspólnych stołach, zwłaszcza wigilijnym, na którym nie może zabraknąć opłatka, składanie sobie życzeń, obdarowywanie się prezentami, choinka i wspólne śpiewanie kolęd. W głównej mierze jest to święto rodzinne, ale do

pięknej tradycji należy obecność na stole pustego nakrycia, czekającego na niespodziewanego gościa.

Złośliwe krasnoludki w Grecji

Święta Bożego Narodzenia najdłużej trwają w Grecji, bo aż 12 dni. Mieszkańcy tego kraju często spędzają je z przyjaciółmi, odwiedzają razem restauracje, kluby i bary. Prezentami Grecy obdarowują się dwukrotnie. Na prawie każdym świątecznym stole musi znaleźć się Christopsomo - Chleb Chrystusa. Jest to okrągły bochenek ozdobiony krzyżem. W każdym domu na kawałku drutu zawieszają się drewnianą misę. Przytwierdza się do niej drewniany krzyż z owiniętą wokół gałązką bazylii. Raz dziennie zanurza się krzyż i bazylię w święconej wodzie i kropi każdy pokój. Grecy wierzą, że chroni ich to przed "Killantzaroi" - złośliwymi krasnoludkami, które w okresie świąt pojawiają się w greckich domach.

Jeden dzień życia choinki we Francji

Święta w gronie rodziny obchodzi się we Francji 25 grudnia. Po wieczery zapala się na dworze świeczki, na

wypadek gdyby przechodziła Matka Boska i nie mogła znaleźć drogi. Choinkę stawia się tu tylko na jeden dzień. Według tradycji należy upiec trzynaście chlebów, które symbolizować mają dwunastu apostołów i Jezusa. Francuzi wierzą, że prezenty przynosi malutki Jezus, który wkłada podarki do butów zostawionych wieczorem przy łóżkach dzieci lub kominku.

Keks z monetą w Hiszpanii

W Hiszpanii święta spędza się w otoczeniu przyjaciół. Po pasterce Hiszpanie wychodzą na ulice, by bawić się do białego rana. W mniejszych miastach istnieje tradycja gromadzenia się wiernych przy urnie losu. Każdy wrzuca do niej karteczkę ze swoim imieniem. Następnie losuje się dwie karteczki: osoby, które zostaną wylosowane będą najlepszymi przyjaciółmi w nadchodzący roku. W Hiszpanii dzieci nie otrzymują prezentów w Wigilię lecz w Święto Trzech Króli. Tradycyjną potrawą świąteczną jest keks, w którym często zapieka się monetę. lub inne drobne niespodzianki. Do

największego wydarzenia świątecznego należy loteria świąteczna, w której bierze udział większość Hiszpanów.

Światło świec w Irlandii

W Irlandii tradycją jest przygotowywanie puddingu i mince pie czyli mięsa zapiekanego w cieście. Gdy zapadnie zmrok Irlandczycy zapalają wigilijne świece. Zostawiają je zapalone aż do porannej mszy. Zwyczaj ten wywodzi się z czasów, kiedy światło świecy pomagało odnaleźć drogę zbłąkanym wędrowcom.

Szopki we Włoszech

We Włoszech święta rozpoczynają się uroczystą wieczerzą 24 grudnia. Najbardziej rozpowszechnioną tradycją we Włoszech jest budowanie szopek, która swój początek miała właśnie w tym kraju. Szopki nie stoją tylko w kościołach, ale można je spotkać prawie wszędzie: w szkołach, szpitalach, na klatkach schodowych, a przede wszystkim w wielu włoskich domach. Włoskim dzieciom prezenty przynosi czarownica Befana. Grzecznym dzieciom zostawia

zabawki, zaś niegrzecznym węgielek.

W Szwecji Święta nazywane są Jul.

W Wigilię spożywa się słodki domowej roboty chleb z imbirem moczony w wodzie, w której wcześniej gotowano mięso. Jest też choinka i prezenty przynoszone przez krasnoludki.

Tu mieszka Święty Mikołaj!

Norwegowie wierzą, że to ich ojczyzna jest krajem Bożego Narodzenia i tam *mieszka Św. Mikołaj*. Święta rozpoczyna się 21 grudnia. W Wigilię po nabożeństwie rodziny zbierają się na wspólnej wieczerzy, której głównym daniem jest owsianka z migdałami. Ten, komu się trafi, otrzymuje prezent. Podaje się też żeberka ze świni i gotowane mięso owcze lub danie przygotowane z solonej i gotowanej ryby z boczkiem.

W Austrii przygotowania do Świąt trwają miesiąc.

W domach zawieszają się zielone gałązki przystrojone fioletowymi wstążkami i 4 świeczkami. W Wigilię dźwięk dzwoneczka oznajmia, że czas rozpocząć wieczerzę, po której daje się prezenty. O północy dzwonią kościelne dzwony i rozpoczyna się

Pasterka.

Interesująco Święta obchodzi się w Ameryce Południowej.

W Boliwii 24 grudnia ludzie święcą własnoręcznie wykonane figurki a później trwa radosna całonocna zabawa.

W Kolumbii już 8 grudnia przyozdabia się krzewy, jako znak, że zbliża się Boże Narodzenie. Nie ma wieczerzy wigilijnej, a po ostatniej Mszy Św. także i tam trwa zabawa.

W Meksyku

Święta trwają do 2 stycznia i obchodzi się je w bardzo religijnej atmosferze. Ludzie na pamiątkę postojów Maryi i Józefa w drodze do Betlejem składają sobie wizyty. Wigilia zaczyna się o północy a podaje się np. zupę rybną z knedlami z mięsa, pieczonego indyka, pieczoną rybę z ziemniakami i śmietaną. Po wieczerzy jest zabawa. Dzieci rozbijają kijami wiszący u sufitu dzban ze słodyczami tzw. piniatę, aby zebrać, jak najwięcej łakoci.

Zaczerpnięte z Internetu

**"Nikt z nas nie powinien być sam w taki wieczór" 4
apel wigilijny w naszej szkole odbył się 22 grudnia 2011 roku.**

